# GAZETA
## Wielkiego Xięstwa
# POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 38. — W Sobotę dnia 13. Maja 1826.


## Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 9. Maja.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora Sądu Ziemiańskiego Spiess mianować Radzcą przy Sądzie Ziemiańskim w Bydgoszczy.

## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy dnia 5. Maja.

Onegday obchodzoną tu była uroczyście rocznica imienin N. Cesarzowéy i Krolowéy Alexandry, oraz urodzin Jego Cesarzewiczowskiéy Mci, W. Xiążęcia Alexandra Mikołaiewicza, Następcy tronu.

*Zdanie sprawy o pracach naukowych towarzystwa krolewskiego warsz. przyiacioł nauk, z ostatnich lat czterech,* 1821, 1822, 1823, 1824; *napisane przez Stanisława* Staszica, *Ministra Stanu, Prezesa tegoż towarzystwa, przed iego zgonem, który nastąpił w dniu* 20. *Stycznia* 1826. *roku.*

(*Dokończenie.*)

„Zacny kolega Skrodzki, professor fizyki w krolewskim uniwersytecie, napisał rozprawę o magnetyzmie pod względem elektryczności. W téy pracy wyłożył nowe odkrycia i okazał podobieństwo, nawet tożsamość przyczyn, od których pochodzą skutki magnetyczne i elektryczne. Od dawna dostrzegano podobieństwo między fenomenami elektryczności i magnetyzmu. Pierwszy Oerstedt zaczął wskazywać niezaprzeczony związek pomiędzy niemi; wkrotce uczony Ampère oczywistém doświadczeniem usunął zupełnie rożnicę przedziału; wywiodł, że te dwie

wielkie klassy ważnych fenomenów przyrodzenia, są skutkiem iedney przyczyny. Ponieważ naypierwszy dowód podobności magnetyzmu i elektryczności znaleziono w działaniu elektromotora Wolty, przeto nasz pisarz z kolei czyni wzmiankę o różney formie elektromotorów i o różnicy pomiędzy niemi co do skutków elektrycznych, chemicznych, fizyologicznych i magnetycznych. Dla okazania wpływu elektromotora na magnes, użył bardzo prostych, wiele nowych i nieskończonych sposobów i doświadczeń. Uznaie sposób poymowania magnetyzmu podany przez Ampera za naywygodnieyszy; mniemał iednak, że nie załatwia ieszcze wszystkich trudności, które starał się wykazać. W tymże wydziale umieiętności zastanawiano się nad nowszemi wykryciami; powtarzano doświadczenia ciekawe, i do wielkich wniosków prowadzące, — doświadczenia działalności gazów między sobą, gazów na kruszce i kruszców na gazy; doświadczenia uczonego Faraday przeprowadzania przez ściśnienie gazów lotnych w ciecze, i tychże cieczy, przez usunięcie siły cisnącey, powracania do stanu lotnego. Kolega Skrodzki powtarzał doświadczenia w Jenie ogłoszone przez Dobereinera. Wypuszczany z lampy elektyczney Wolty, gaz wodorodny, a w punkcie, gdzie się ten gaz miesza z powietrzem, trzymaiąc platynę w żużel stopioną należycie ostudzoną, gaz się zapala. Mieszanina składaiąca się z iedney części gazu kwasorodnego, a 2ch części wodorodnego, przez włożenie w nią platyny rozgrzaney, albo całkiem wystudzoney platyny dziurkowatey, natychmiast rozpala się i wybucha. Podług doświadczeń uczonego Davy, drucik platynowy rozgrzany i włożony w parę eteru siarkowego lub spirytusu pomięszanego z powietrzem atmosferycznem, rozpala się, utrzymuiąc ciągłą, powolną tych par kombustyą. Podług doświadczeń uczonego Thenard, żelazo i miedź rozgrzane do czerwoności, na pęd gazu amoniakalnego wystawione, rozkładaią gaz, żadnych w siebie iego pierwiastków nie zabieraiąc. Od czasu wykrycia gazów, doświadczenia wielu uczonych przekonywaią, że mocny i ciągły pęd mieszaniny, w przyzwoitym stosunku, gazów palących z gazami palnymi, zdolny iest wydać naywiększy stopień ognia. Że zaś mieszanina takowa, iest z nadzwyczayną łatwością, prędkością i mocą zapalną, a ustąpienie wsteczne wypływaiącego z rurki potoku mieszaniny, wprowadza niechybnie wewnątrz naczynia płomień i zapala całą ilość gazów; ztąd następuie gwałtowne rozsadzenie aparatu i niebezpieczeństwo osób tém narzędziem działaiących. Doktor Mile, w zamiarze zapobieżenia temu, pracował nad wynalazkiem aparatu, w którymby zjszczał się ciągły i mocny pęd gazów, z dogodzeniem wszelkim ubocznym warunkom, i razem było zupełne zabezpieczenie, aby explozya czyli wybuchnięcie żadnym sposobem nastąpić nie mogło, a działaiący z zupełną spokoynością, od wszelkiey obawy wolny, mógł cały swóy umysł zaymować uważaniem skutków takiego mocnego ognia. Autor nasz w swoim wynalazku, usunął tę ostatnią trudność. Tenże kolega pracował nad udokładnieniem barometrów, i nad udoskonaleniem machin pneumatycznych. Machina pneumatyczna iego wynalazku, niemaiąca stęplów, kurków, klap ani czopków, nierównie iest dokładnieyszą nie tylko do wypędzania powietrza, ale razem do hermetycznego zamknięcia otworu, do ułatwienia lub wzbronienia podług potrzeby przeyścia powietrza. Rolnictwo, główne źródło bogactwa kraiowego, również nie mogło uchodzić uwagi towarzystwa przyiacioł nauk. Jedni pracowali nad wykazaniem korzystnieyszych sposobów gospodarstwa; drudzy nad doskonaleniem narzędzi rolniczych, inni nad poprawieniem losu pracowitego rolnika. Kolega Gutkowski, autor katechizmu dla włościan, wydał dzieło, w którém starał się wykazać celnieysze korzyści z zaprowadzenia rolnictwa przemiennego. Tenże opisał nayskutecznieysze sposoby zapobieżenia włóczęgostwu i ubóstwu. Członek Abraham Stern pracował nad wynalezieniem łatwieyszych i mniey kosztownych machin do młócenia i do koszenia zboża. Jego wynalazku iest wózek topograficzny do prędszego rozmierzania rozleglejszych przestrzeni. Kollega Juliusz Kolberg wygotował tablice wykazuiące różnicę między pozorną i prawdziwą linią horyzontalną na odległość od 5 do 1000 prętów, z sprostowaniem co do re-

frakcyi, dla użytku przy niwellacyi. Tenże wynalazł i podał towarzystwu kilka nowych rozwiązań i zadań w geodozyi. Zważywszy, że u nas klassa pracowitych rolników, klassa ludzi pracuiących koło źródła kraiowych bogactw, iest dotąd nayuboższą, iest naywięcéy ciężarem niedostatku uciśniona; byli członkowie, którzy nietylko swoiemi pismami, ale nawet własnym przykładem okazali w doświadczeniu dobroczynne zakłady ku polepszeniu stanu téy nayużytecznieyszéy klassy. Ponieważ dotąd w naszym kraiu wszystkie klassy mieszkańców, szczególniéy klassa włościańska, nie maią naymnieyszego wyobrażenia dobrodzieystw wypływaiących z oszczędności; kolega Hrabia Skarbek wypracował użyteczną w téy mierze rozprawę, o zaprowadzeniu u nas kassy zasiłków i oszczędności, iakie iuż w większéy części europeyskich kraiów zaprowadzone, rozszerzaią w tych klassach dobroczynne z wielu względów skutki. Tenże w zamiarze poprawienia moralności winowayców w więzieniach, zebrał i opisał nayskutecznieysze w tym celu sposoby, przedsięwzięte w wzorowych urządzeniach więzień, w Ameryce i w Europie. Te są celnieysze naukowe prace nasze, którémi zgromadzenie przyiaciół nauk, pragnęło, w przeciągu ostatnich czterech lat, użytecznie zasłużyć się kraiowi."

*R o s s y a.*

Z Petersburga dnia 29. Kwietnia.

Podług wiadomości z Taganrogu, odiazd N. Cesarzowéy Elżbiety odłożonym został, z przyczyny złych dróg, aż do końca Kwietnia.

Ukazem z dnia 19. m. b. dozwolił N. Cesarz wyprowadzania koni do Austryi i Pruss przez wszystkie pograniczne komory za opłatą cła wychodowego. Wyięte tylko są ogiery. Cło wychodowe oznaczone iest na przeciąg lat 1826 do włącznie 1829 w ten sposób, iż od wałacha płacić się będzie w ciągu tych lat po 5 rubli, a od klaczy w pierwszych trzech latach po 10, a w ostatnim roku po 5 rubli.

N. Cesarz raczył pod dniem 29. Marca znieść Komitet spraw Finlandzkich w Petersburgu, a ustanowić Sekretaryat Stanu dla W. Xięstwa Finlandzkiego.

W *Ruskim Inwalidzie* czytamy z Dorpatu pod dniem 26. Marca: „Napisano tu wiele wybornych a tkliwych! wierszy na zgon Cesarza Alexandra, Założyciela tuteyszego uniwersytetu. Krasomowny Professor Lenz miał przewyborną w Uniwersytecie mowę pochwalną tego Cesarza. Łzy i łkania wielokrotnie przerywały mówcę. Jakoż w rzeczy saméy, Dorpat przed 20tu laty był małém miasteczkiem, źle zabudowaném i nieludném. Teraz iest miastem piękném, bogatém, kwitnącém, pełném życia. Uniwersytet nasz nie ustępuie w sławie i znakomitości zakładów naukowych, w zupełności i bogactwie gabinetów, biblioteki, muzeum, żadnemu z pierwszych w Europie. Budowy Uniwersytetu są wspaniałe i piękne. Od roku 1812, dla zbiegu różnych okoliczności, mniéy przychylnych, zaczął się był pochylać; ale w roku 1817, teraźnieyszy nasz Kurator, Generał-Porucznik K. A. Liewen, obiął zarządy tuteyszego wydziału edukacyinego, i nowe szczodroty Tronu zaczęły się na nas zlewać; lepszy nastał porządek, przecięto wiele nadużyć, które się były wkradły; otrzymaliśmy nowe ustawy: wybor professorów z wielką odbywa się ostrożnością; dozór nad obyczaiami zaczął bydź ścisleyszy i czuynieyszy. Wielu professorów Dorpackich słynie poważeniem i nauką w całych Niemczech. Nie dawno nawet Professor Morgenstern wydał rozprawę o medalu Czerniechowskim, niezmiernie ciekawą i głębokiéy erudycyi. Rektor Evers wydaie xiążkę elementarną dla szkół powiatowych i badania swoie o dawném prawodawstwie Rossyiskiém."

*Państwo Ottomańskie.*

Z nad granicy Tureckiéy dnia 28. Kwietnia.

Z Semlina donoszą pod dniem 23. Kwietnia: „Xiążę Miłosz odkrył znowu w sąsiedniéy Serwii spisek, do którego wchodzi także syn znanego Czernego Jerzego. Celem iego był rokosz przeciw Porcie i rozszerzanie anarchii wszelkiego rodzaiu. Schwytano wielu spiskowych, a niektórych iuż stracono."

Gazeta *Osservatore Triestino* z dnia 25. Kwietnia zawiera pod napisem: „Triest dnia 24. Kwietnia", co następuie: „Nadeszłe dziś li-

sty z Korfu dnia 11. m. b. donoszą, że, lubo upadek Missolunghi zdawał się być bardzo bliskim, naynowsze wiadomości znowu pomyślnieysze są dla oblężonych, albowiem rząd powstańców w Napoli dał rozkaz, ażeby francuzki przyiaciel Greków, Pułkownik Fabvier, z swoim 3000 ludzi szacowanym oddziałem regularnego woyska, równie iak Generał powstańców Goura z innym 3tysiącznym oddziałem, pociągnęli do Koryntu, Salony i Lepanto, połączyli się z Generałem powstańców Karaiskacchi i w tyle woysk Seraskiera wspólnie wykonali dywersyą na korzyść oblężonych. Układ ten, iak zapewniaią, nie chybił swego skutku."

Z Tryestu dnia 25. Kwietnia, takie są wiadomości: „Odebraliśmy tu listy z Korfu do dnia 13. m. b., podług których egipcyanie przypuścili znowu dnia 6. Kwietnia szturm do Missolunghi, lecz ten mężnie został odpartym. Grecy uważali to natarcie tymczasowo za ostatnie, ile że obleżeńcy odtąd spokoynie się trzymali w swoich okopach. Admirał Miaulis przywinął był z swą flottą, i, iak zapewniano, przybrał Missolungę znowu na dwa miesiące w żywność i amunicyą. Wszystkie listy przewyższaią iedne drugie w wychwalaniu bohatyrskiéy waleczności osady. Z wysp Jońskich przywieziono niedawno dla niéy rożne potrzeby woienne na wyspę Pettali, blisko Missolungi położoną. Ranienie Ibrahima Baszy (podług innych Reszyda Baszy) podczas iednego z ostatnich szturmow, zdaie się potwierdzać."

Z tegoż miasta donoszą pod dniem 26. Kwietnia: „Ze wszystkich stron potwierdza się ocalenie Missolungi i Miaulego tryumfuiące zawinienie do tamecznego portu. Podług naynowszych doniesień z Prewezy dnia 19 Kwietnia, leżał tam Seraskier Reszyd Basza na niebezpieczną ranę, poniesioną podczas iednego z ostatnich szturmow. Przedsięwzięcie Ibrahima Baszy opisuią iako zupełnie chybione. Ostatnie iego natarcie nastąpiło krótko przed przybyciem Miaula, o ktorego zbliżaniu się był uprzedzonym od pewnego europeyskiego Kapitana okrętowego; lecz było bardzo zgubném dla niego. Tratwy, na których część iego woyska nacierać miała, zostały przeciwnym wiatrem pod murami Missolungi na haki lagunów uniesione. Oblężeni korzystaiąc z téy przygody, która płynące egipskie woysko lądowe wszelkiéy pomocy pozbawiła, zrządzili między niém wielkie spustoszenie ogniem działowym. Goura i Fabvier opanowali szańce lądowe Turkow, i zjawieniem się swoiém rozpościerali powszechną trwogę aż do Arta. Naynowsze listy prywatne z Korfu dochodzą do dnia 15. Kwietnia; donoszą one jednozgodnie, iż Noto-Bozzaris, dowodzca w Missolunghi, i Miauli, ubostwiani i uwielbiani są iako zbawcy Grecyi. Dnia 9 Kwietnia widziano z wałow Missolungi ku Patras palące się kilka okrętow, i sądzono, iż Miauli uderzył na flottę egipską. Mieszkańcy Missolunghi wynurzyli uroczyście rządowi greckiemu swe nayczulsze dzięki za przysłaną amunicyą i żywność, dodaiąc zapewnienie, iż nic więcéy niepotrzebuią do dalszéy świętey obrony Missolungi."

*Osservatore Triestino* z dnia 27. Kwietnia donosi pod napisem: Triest dnia 26.: „Kapitan pewnego kupieckiego okrętu, który wyiechał z Prewezy dnia 14 Kwietnia, donosi, iż w Prewezie biegała wieść, że pod Missolungą zaszła nowa potyczka z szkodą dla Turkow i że Ibrahim powrócił do Morei, zostawiwszy 14,000 Turkow do oblężenia pomienionéy twierdzy i zaleciwszy flocie tureckiéy, aby blokadę iéy z strony morza gorliwie popierała."

(*Wszystkie powyższe doniesienia wyięte są z naynowszych numerów Powszechnéy Gazety.*)

Z Stambułu dnia 10. Kwietnia.
(Z *Dostrzegacza Austryackiego* z dnia 4. Maia.)

Od przybycia tatarow, którzy tu przywieźli wiadomość o zdobyciu warownych wysp Vassiladi i Anatolico, Porta żadnych dalszych nieodebrała doniesień z obozu Ibr. Baszy pod Missolungi.*) — Z Napoli di Romania dowia-

*) *Przypis Dostrzegacza Austryackiego:* Tém skorzéy usłużone były Dzienniki Paryskie od swoich korrespondentów w tamecznych okolicach. Już dnia dziewiątego Kwietnia wieczór była w Paryżu wiadomość o nastąpioném w dniu 20. Marca wzięciu Missolungi przez Turków, rozgłoszona powsze-

duiemy się: iż rząd tamteyszy, wiadomością o upadnieniu Vassiladi obudzony zswéy dotychczasowéy oboiętności na los walecznych obrońców Missolonoi, dał rozkaz, ażeby tyle, ile można z rozproszonych za łupami statków woiennych Hydryotow, Speziotow i Ipsaryotów zebrawszy, pośpieszono z potrzebami żywności i amunicyi na pomoc tak srodze przyciśnioney twierdzy. — Podług wiadomości z Aten dnia 25. Marca, Pułkownik Fabvier, który przez kilka miesięcy zaięty był w tamteyszéy okolicy organizacyą woyska regularnego, przedsięwziął natarcie na Negroponte i podstąpił pod Karysto (warowne miasto na południowym cyplu téy wyspy.) Już pod dniem 4. Marca wydał był Pułkownik Fabvier z swoiéy ówczasowéy głównéy kwatery w Vrana (niedaleko Marathon) do kilku Konsulow i Agentow mocarstw europeyskich w Atenach okolną odezwę, w któréy porty wyspy Negroponte i odnogę morską Volo ogłasza za będące w stanie oblężenia. — O zwołaném naprzód do Argos, potém do Megara, zgromadzeniu narodowém, które, podług naynowszych wiadomości, w Piada, bardzo blisko Epidauru, ma się odbyć, wyrażono w liście z Aten pod dniem 15. Marca: „....Spodziewaią się zagaienia kongressu narodowego w ciągu przyszłego tygodnia w Piada; niektórzy Morcoci, między innemi Petro Bei (Bei Mainy) iuż tam ziechali. Zdanie nayw iększéy części Deputowanych Wschodniéy - Grecyi iest za utworzeniem państwa monarchicznego

chnie i z tak dokładnemi szczegółami o tym wypadku, iżby trzeba było przysiądz, iż sprawozdawcy byli iego naocznymi świadkami. Jedno z tych donie ień, udzielone przez Konstytucyo nistę, Dziennik Sporów i Gwiazdę pod dniem 11. Kwietnia, zakończone było témi słowy: „Nareszcie dnia 8. Marca (20. now. stylu) posępne dzwony zwiastowały ostatnią godzinę Chrześcian. O godzinie 10. Turcy wzięli szturmem Missolungę; Biskup Józef został upieczony przy leniwym ogniu; wszyscy mężczyzni zostali w pień wycięci; mnóstwo kobiet i dzieci potopione zostały w lagunach. 11,000 chrześcian zostało zamordowanych; stoią oni przed trybunałem Boga, sędziego krolow ziemskich, gdzie oskarżać będą przeniewiercze gabinety!“ — W kilka dni poźniéy, gdy się w Paryżu z innych źrodeł przekonano o bezzasadności tego smutnego poselstwa o upadku Missolungi, puszczono w obieg nowe baśnie, w myśli tamtym zupełnie przeciwnéy. Świeżuteńko (w dziennikach Paryskich z dnia 23. Kwietnia) opisują znowu ze wszystkiemi szczegułami zdobycie Missolungi przez Turków w liście angielskiego Pułkownika (bezimiennego) z Sainte - Anne pod Lepanto dnia 26. Marca (który ma być umieszczony w gazecie Londyńskiéy *Morning - Post*), lecz samo wydarzenie przenoszą na dzień 22. Marca. — Wiadomości nasze z Korfu dochodzące do dnia 9. Kwietnia i ledném słowem o tych wszystkich wypadkach nie wspominaią. —

Przytoczyliśmy owe Paryskie i Londyńskie doniesienia w tym iedynie zamiarze, aby tym nowym i uderzaiącym w oczy przykładem okazać, na iaką wiarę zasługuią doniesienia tych gazet — (bądź że osnowa ich iest szkodliwą lub pomyślną dla Grekow) — o wydarzeniach na teatrze woiennym w Grecyi. Poczytuiemy sobie za obowiązek, oddać sprawiedliwość niektorym gazetom niemieckim, mianowicie Powszechnéy Gazecie, iż tym paryskim doniesieniom mało zawierzały, „z powodu, iż Dostrzegacz Austryacki (aż do tego lub owego dnia) nic ieszcze o wzięciu Missolongi niedoniosł“ — Prawda, chociaż nayydłużéy nieuznawana, lub zaciemniana, odnosi iednak nareszcie zwycięztwo nad kłamstwem. W ciągu pięcioletniego trwania téy nieszczęsnéy walki, opisywaliśmy zawsze wszystkie iéy wydarzenia podług naywierzytelnieyszych doniesień, które nas dochodziły, i opowiadaliśmy wiernie wszystkie na rzeczywistości oparte wypadki. Nadto umieszczaliśmy o nayważnieyszych zdarzeniach téy woyny rokoszańskiéy własne raporta dowodzcow greckich, na morzu i lądzie, przydaiąc częstokroć tę uwagę, iż takowe, ledwie niezawsze, daleko bliższe były prawdy, aniżeli prawdziwe lub zmyślone korrespondencye ich tak nazwanych przyiacioł. — Tak i nadal postępować będziemy, nieważaiąc wcale na wyroki, któreby złość lub nierozum przeciw nam wydawać mogły.

i żądaniem Króla od wielkich mocarstw chrześciańśtwa. W instrukcyach udzielonych przez mieszkańców Salony, Talandi, Liwadyi, Thebów, Lidoriki i t. d. swym pełnomocnikom na zgromadzenie narodowe, ma być słownie wyrażono: „Musimy mieć Króla; bez Króla nieprzyidziemy nigdy do kresu; ieżeli tego niepotraficie dokazać, niepokazuycie się nam więcéy na oczy i t. d.“ Goura przysięga na Bogów, iż się woli poddać Turkom, aniżeli znosić dłużéy iarzmo oligarchów Morei i Fanaru. — Że zaś tego pożądanego Króla nie będzie na żaden przypadek tak zaraz na doręczu, ma więc rząd tymczasowy (w Napoli di Romania) trudnić się nadal sprawami i popierać woynę wszelkiemi w mocy iego będącemi sposobami. Przedsięwzięte iednak być maią następuiące odmiany w kształcie rządowym: Stanąć ma na czele rządu sześciu Dyrektorów, pod przewodnictwem Prezydenta. Każdy z trzech wielkich oddziałów Grecyi, ląd stały, półwysep (Morea) i wyspy, ma obrać po dwóch Dyrektorów, lecz Prezydent nie ma należeć do żadnego z owych trzech oddziałów, aby przezto zapobiedz wszelkiemu stronnictwu i ułatwić iego przesadzenie. Zdaie się, iż Ypsylanti mieć będzie naywięcéy głosów na Prezydenta, przenoszonym będąc nad Maurokordata, pogardzanego od Rumeliotów, zarzucaiących mu, iż Grecyą Anglii zaprzedał, iż posiada niesłychaną chciwość panowania i że usiłuie podsycać niezgody między stronnictwami. Wszyscy Kapitanowie nienawidzą go, iako iedynego człowieka, który im podołać iest w stanie. — W oczekiwaniu skutku kroków, które zgromadzenie narodowe zdaie się chcieć uczynić do mocarstw, zgromadzenie to ogłosi się nieustaiącém. Liczba Deputowanych do niego ma być ograniczoną do 30 lub 36ciu, to samo i liczba Ministrów zmnieyszoną. I tak chcą Ministerstwo woyny połączyć z Ministerstwem marynarki, Ministerstwo spraw wewnętrznych z Ministerstwem policyi, znieść Ministerstwo spraw religiynych i zastąpić ie synodem Biskupów, i zamiast Ministra finansów mianować Kommissyą z trzech członków do trudnienia się sprawami tego Ministerstwa. Maią być otworzone nowe pożyczki, a Dyrektoryum ma być przyniewolone do zdawania ścisłéy sprawy z szafunku oddanych do iego rozrządzenia pieniędzy. — Woysko regularne (tak nazwane Ταχτιχὸν) ma być pomnożone, i środki obmyślone dla postarania się o okręty, któreby należały do rządu, zamiast dotychczasowych, które są własnością osób prywatnych. — Wolność druku, iako iedyny środek zasłonienia Grecyi przed tyranią tudzież oszukaństwem i przeniewierstwem w okolicznościach pieniężnych, ma być nieograniczoną.“ — Tak daleko list z Aten. Co się z tych wszystkich, poczęści daleko sięgaiących planów na zgromadzeniu w Piada sprawdzi lub nie, trzeba czasowi zostawić. — Osławiony Vasso Braicovich, wymusiwszy z swoimi awanturnikami kontrybucyą na wyspach Zea, Syra Paros i Naxos, posunął swoie zuchwałe rabusiostwa aż do wybrzeża Syryiskiego. Porta otrzymała wiadomość, że ten łotr napadł na miasto Bairut, złupił ie, i część tureckich mieszkańców onegoż w pień wyciął. — Część nowéy, pod dowództwem Ibrahima Beja, do Archipelagu przeznaczonéy eskadry popłynęła d. 7. m. b. do Dardanellów; reszta stoi ieszcze na kotwicy pod Beszkitasz, latowém mieszkaniem Sułtana. Jeden z okrętów liniowych wypływaiąc, wirem na odmiel przy pobrzeżu Skutari wpędzony, niemógł być dotąd spuszczonym na wodę, pomimo wszelkich około tego usiłowań. — Z powodu wielce radosnéy wiadomości o szczęśliwém wyzdrowieniu N. Cesarza Austryackiego, odprawiło się wczoray w niedzielę d. 9. m. b. w tuteyszym parafialnym kościele Santa Maria Draperis, celebrowane przez tuteyszego katolickiego Arcybiskupa, Monsignor Coresi, uroczyste wielkie nabożeństwo, na podziękowanie Niebu za to dobrodzieystwo. Znaydowali się na niém C. K. Internuncyusz, z urzędnikami legacyinymi, wszyscy będący tu Austryaccy Kapitanowie okrętowi, kupcy i poddani, i wielu członków grona dyplomatycznego. — Stolica iest obecnie zupełnie wolna od zarazy morowéy; także w Smirnie ustała — podług ostatnich ztamtąd wiadomości — owa choroba, która tam była przed nieiakim czasem wybuchła.

---

W téy chwili, kończąc gazetę (dodaie Dostrzegacz Austryacki) odbieramy wiadomości z Korfu dnia 18. Kwietnia, które zawieraią

co następuie: „W lagunach Missolungi znayduie się mała wyspa nazwiskiem Klissowa, z klasztorem, do któréy się schroniło wiele rodzin naczelników greckich, a którą Grecy opatrzyli bateryą o dwóch działach, aby nieprzyiacielowi tém bardziéy utrudnić przystęp, lubo iuż z natury iest niedostępną, i zabezpieczyć sobie związki z Missolungą, tudzież obfite rybołostwo, które im posiadanie téy wyspy postręcza. Ibrahim Basza uznaiąc nieodzowną potrzebę opanowania tego stanowiska, polecił to przedsięwzięcie Seraskierowi (Reszyd Mehmed Baszy). Ostatni tedy ruszył dnia 6. m. b. o godzinie 6téy ranney, na czele 1500 Albańczyków, przeciw pomienionéy wyspie, przeprawił się szczęśliwie z swém woyskiem na tratwach i łodziach przez bagno; lecz ledwie przybliżywszy się ku wyspie w odległości wystrzału armatnego, kiedy Grecy poczęli sypać dzielny ogień z bateryi i wielu nacieraiących trupem położyli i ranili; między ranionymi znaydował się także Seraskier, który otrzymał ranę w nogę, poczém Albańczykowie cofnęli się. Ibrahim Basza cotylko zawiadomiony o tym nieszczęśliwym wypadku, wykommenderował niebawem oddział Arabów na zdobycie tego punktu. Jakoż ci wzięli się dzielnie do tego przedsięwzięcia, przezwyciężyli trudności, nieuchronne przy przebywaniu bagna i wytrzymali ogień Greków z większém męztwem aniżeli Albańczykowie, przezco im się powiodło zbliżyć się na kilka kroków ku wyspie. Lecz tu chytrość ich przeciwników stawiła im zaporę, któréy wojownicze męztwo Arabów nie podołało zniweczyć. Grecy albowiem opasali całą wyspę głębokim rowem i opatrzyli go licznemi rozmaicie poprzeplatanemi palisadami, tak iż nacieraiący, ani w brod przeyść, ani na tratwach do wyspy dostać się niemogąc, przymuszeni podobnież byli cofnąć się, ogniem Greków prażeni. To dwakroć chybione przedsięwzięcie kosztowało Turkom wiele zabitych i rannych; Grecy podaią ich liczbę ogółem na 500 ludzi. To pewna, że oprócz Seraskiera Rumelii, także Seraskier Kandyi, Hussein Bei i Pułkownik siodmego pułku arabskiego, Hassan Bei, znayduią się między ranionymi. — Dnia 13. m. b. Jonski szoner woienny, Lord Castlereagh, pod sprawą Kapitana Torrini, zawinął tu z Dardanellów. Kapitan ten zeznał, iż dnia 11. t. m. widział na wodach Zante ośm greckich statków, zmierzaiących ku Missolungi, i od nich dowiedział się, iż innych 34 greckich okrętów puściło się iuż były pod żagle, w zamiarze płynienia w tym samym kierunku. — Lord Nadkommissarz tych wysp, Sir Frederik Adam, poiechał przed kilkoma dniami przez Ankonę do Anglii za urlopem. Obowiązki iego pod iego niebytność sprawować będzie Generał Ponsonby, któremu Major Rudsdell iako Adjutant przydanym został.“

### *F r a n c y a.*

Z Paryża dnia 2. Maja.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 29. Kwietnia zatrudniano się roztrząsaniem wielu petycyy.

Król kupił dla swych bibliotek 25 exemplarzy dzieła Pana Laurentie: „O filozofii.“

Czwarta i ostatnia processya jubibileuszowa odbędzie się iutro; Król Jmć znaydować się na niéy będzie.

Koncert na korzyść Greków był iednym z nayświetnieyszych, iakie Paryż kiedykolwiek widział i słyszał. Nayznakomitsi mężowie i żony pierwszych stanów śpiewali w chorze; niektórzy nawet sola exekwowali; himn na cześć Greków musiał być w skutek życzenia słuchaczów powtórzonym. Właściciel Wauxhallu ofiarował bezpłatnie salę. Xiążę Orleans zapłacił za swóy bilet 1000 Fr. Pan Rossini dyrygował wszystkie proby. Za poiedyńcze bilety płacono po 150 do 500 Fr. Panowie Terneaux, Stael i d'Harcourt przyimowali gości, i odznaczali się szarpami na rękach w greckich kolorach (błękitny i biały.) Damy po naywiększéy części były ubrane w kolorze narodowym Greków. W sali koncertowéy nie było, iak w Izbie Deputowanych, prawéy i lewéy strony, owszem widziano tu mężów, połączonych w iednakowym szlachetnym celu, chociaż w zdaniach politycznych zupełnie są sobie przeciwni. W iednéy z loż bocznych uważano synów Kanarego i Miaulego i kilku innych młodych Greków. Xięstwo Orleańscy byli także obecni.

„Czytelnicy nasi — pisze *Konstytucyonista* —

zasłyszeli z radością o bliskiém przywróceniu Sorbonny, która Francyi zaspokaiaiące postręcza widoki. Zdaie się być rzeczą pewną, iż ona równie iak dawniéy wywoła nauki ultramontańskie. Stawiaią tego dowód dwa zdania (theses), które tam niedawno były bronione, iedna przez X. Perrot, z dyecezyi Dijon, druga przez X. Vandenhecke, z dyecezyi Gandawskiéy. Oba bronili nauki o niezależności Królów i oznaczyli władzy duchownéy bardzo ścisłe granice."

*Dziennik Rozpraw* donosi władzom publicznym o bezprawném utworzeniu towarzystwa wiary, które iest dziełem Jezuitów. Arcybiskup Besansoński wydał rozkaz, do którego przyłączył regułę nowego towarzystwa duchownego, mieniuiącego się „Towarzystwem rozkrzewiania wiary." Nie powiedziawszy za czyiém pozwoleniem i pod iaką powagą, wyrażono zaraz w pierwszym artykule: „Założone zostało we Francyi pobożne towarzystwo, pod nazwiskiem: Towarzystwo rozkrzewiania wiary." Przyimuią się do niego kobiety i mężczyzny, i podzielone iest na dywizye, centurye i sekcye, które się po całéy Francyi rozszerzaią. Rada przełożona ma swoie siedlisko w Paryżu, prócz tego iest dla południowych okolic centralna rada w Paryżu, a druga także dla południowych w Lugdunie. Towarzystwo ma zamiar utrzymywać się przez modły i iałmużny. Na każdego członka wkłada się obowiązek odmawiania codziennie iednego Oycze nasz i Zdrowaś za bractwo, i przydawania do zwyczaynych porannych i wieczornych modlitew, słów wzywaiących: „Święty Franciszku Xawery módl się za nami." Każdy członek płaci co tydzień na missye 5 centymów. *Dziennik Rozpraw* nieuważa w tem towarzystwie nic innego iak tylko zmartwychwstanie Jezuitów, którzy się także: Oycami wiary nazywali.

W Nimes zaślubiny dziewczęcia katolickiego z protestantem były powodem rozruchów. Gromada ludzi obległa dom panny młodéy, wywieraiąc na nię obelżywe słowa, tak iż godownicy tylko pod tarczą siły zbroynéy poważyli się opuścić dom i udać się do kościoła. Od niepokoiów roku 1815, których także rozdwoienia religiyne były powodem, niewidziano scen podobnych; chociaż w tamecznych okolicach często się wydarzaią zamęścia rożnowiercze. Jeden z tuteyszych dzienników uważa przy téy sposobności, iż Missyonarze przez całą zimę miasta Nismes nieopuścili.

Niektóre tuteysze dzienniki robią gorzkie wyrzuty francuzkiemu duchowieństwu katolickiemu, iż niewspiera Greków ani modłami ani składkami.

Pan Chateaubriand wyiechał do Szwaycaryi.

Mianowany niedawno nauczycielem Xiążęcia Bordeaux Biskup Strasburgski, wyieżdżaiąc onegdáy do swéy dyecezyi został za rogatkami wywrócony i znacznie uszkodzony.

Za bezprawne oświecanie, strzelanie i t. d. z powodu odrzucenia prawa pierworodztwa, zawyrokował sąd policyi rozmaite kary przeciw 185 osobom.

Zacne kwestarki Lugduńskie uzbierały i przysłały tuteyszemu Komitetowi greckiemu 20,000 Franków.

Jeden z bogatych właścicieli w Lugdunie umarł niedawno. Rozkazał testamentem, aby dano po iednym franku każdemu z ubogich, który będzie na iego pogrzebie. Zapis ten stał się powodem zamięszania, które zaszło przy drzwiach domu nieboszczyka. Mnóstwo ubogich cisnęło się po iałmużnę: zdrowi odepchnęli kaleki, i po kilka franków dostali; niektórzy nawet zuchwalsi wleźli na ramiona rozdawaców i sami brali z worków. Można było przewidzić, iakie nadużycie sprawi taki sposób rozdawania.

*Hiszpania.*

Z Madrytu dnia 20. Kwietnia.

Duchowieństwo kadyxskie złożyło Królowi powinszowanie z powodu ustanowienia Rady Stanu. W adressie wyrażono między innemi: „Imie W. K. Mci przechodzić będzie od pokolenia do pokolenia do naypóźnieyszych wieków, a potomność zawdzięczaiąc tak wielkie dobrodzieystwa, otrzyma nowy powód dania W. K. Mci świetnego i tak słusznie należącego Ci tytułu: „Przywróciciel ołtarza i tronu", ieżeli do swych dobroci ieszcze ostatni blask przydaiąc, zechcesz przywrócić sąd święty (inkwizycyą), który utrzymywał czystość wiary i dostoyność tronu S. Ferdynanda."

(*Dodatek.*)

# DODATEK
do
## Nru 38.
# Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 13. Maja 1826.)

— *Z Madrytu.* —

Uważaią, iż od niejakiego czasu pełnomocny Minister Angielski, Pan Lamb, daleko mniéy odwiedza dwor, aniżeli Ministrowie innych mocarstw.

Na prowincyach wciąż trwaią rozruchy; w niektórych miastach wykrzykiwano Karola V. Królem. Z Zamora wyszedł pułk iazdy przeciw buntownikom, lecz ich niezdołał rozproszyć. W Avila i Guadalaxara wybuchły także rozruchy.

Nędza i zamięszanie wszędzie się pomnaża. Korsarze posuwaią śmiałość do tego stopnia, iż wysiadaią na brzegi dla zaopatrywania się w żywność. Związki od iednego portu do drugiego poprzecinane, a niektore prowincye nadbrzeżne uczyniły rządowi naysmutnieysze przedstawienia w téy mierze. Drugim nieprzyiacielem są przemycnicy na pobrzeżu Galicyi, ktorzy otwartą woynę z milicyami toczą.

*Anglia.*

Z Londynu dnia 29. Kwietnia.

Głoszą, iż Izba niższa zakończyć ma swe posiedzenia w dniu 11. lub 12., a Izba wyższa w dniu 20. m. b.

W Blackburn, gdzie od kilku tygodni z pomiędzy 26,000 mieszkańców 14,000 z iałmużny żyło, wybuchły rozruchy, i rozlały się w okolicy na 10 do 18 mil angielskich. Brak zatrudnienia i zarobku zrodził tu i w innych okolicach nędzę, a ta zradza zaburzenia. Irlandyą równe dotykaią klęski.

Jedna z tuteyszych gazet umieściła następuiący spis Generałów hiszpańskich, ktorzy od lat 10 za sprawę konstytucyi śmierć lub wygnanie ponieśli: Generał Porucznik Lacy, Generałowie-Majorowie Porlier, Riego i Empecinado umarli pod ręką oprawcy. Z wygnanych Generałow-Porucznikow znayduie się Mina w Anglii, Vigodet w Gibraltarze, Valdes i Alava w Londynie, Villalba i Milanz w Jersey, Villacampa w Malcie, Anglona we Włoszech, Abisbal, Ballesteros i Morillo we Francyi, Xiążę del Parqua umarł w Kadyxie w więzieniu, Generał-Porucznik dos Rias siedzi w więzieniu w Badajoz. Od przywrocenia absolutnéy władzy w Hiszpanii znayduią się Generałowie Majorowie Butron, Mendez Vigo, Quiroga, Castellar, Lo Bonos, Plasencia, Zalnvar i Palarca w Londynie, Generał Major Torrijos w Lovisham, Burriel w Jersey, Almadovar w Bruxelli, Jauregai w Ziednoczonych Stanach, O'Donoju umarł w Gibraltarze na wygnaniu; pobyt Generała-Majora Don Carlos Espinosa nie iest nam wiadomy.

## Rozmaite Wiadomości.

W Berlinie, w Wrocławiu i w innych miastach Monarchii Pruskiéy, znaczne składaią ofiary dla uciśnionych Greków. W Wrocławiu, między innemi, także instytut drukarski pod firmą: *Grass, Barth i spółka*, znakomitą dla nich przeznacza ofiarę. Wiadome iest Publiczności okazałe i ważne dzieło JW.

Edwarda Hrabiego Raczyńskiego do Turcyi, które wyszło czcionkami téy drukarni nayprzód w polskim, a potém, według przekładu szanownego Autora, i w niemieckim ięzyku, in folio. To ogromnym iego nakładem wydane w dwóch ięzykach rzadkie dzieło, iedną i tą samą dobroczynną skreślone ręką, przyłożyło się iuż znacznie do otarcia wielu łez cierpiącéy ludzkości. Pomieniona drukarnia ułatwiaiąc nabycie tego dzieła mniéy zamożnym osobom, wydała ie później w ięzyku niemieckim in 8vo majori, pięknym drukiem i na pięknym papierze, z przydaniem dwóch wytwornych rycin i t. d. i przedaie za cenę sklepową exemplarz po 2 Tal. 15 śrbrn., a działaiąc teraz w duchu Autora, ofiaruie na korzyść Greków dwieście exemplarzy tego mnieyszego wydania, po Talarze za exemplarz.

Polityczny dziennik niemiecki zawiera co następuie: „Daymy to, iż Sułtan turecki nad wszystkimi swoimi poddanymi równe ma prawa co prawi Monarchowie chrześciańscy, że Sułtan w znaczeniu zupełnego członka należy do rzędu Monarchów europeyskich, to wszelako pozwolą sobie Panowie Dyplomatycy ścisłéy obserwancyi uczynić następuiące zapytanie:

Jakiém prawem może Sułtan uskarżać się na rząd chrześciański, iż ten dozwala swoim poddanym nieść pomoc powstańcom greckim, kiedy sam pozwala nieustannie znacznéy części swoich poddanych, toczyć woynę przeciw wszystkim mocarstwom chrześciańskim?

Dowiedzioną iest rzeczą, iż niedawnym czasem niezaczepny okręt hamburgski, pod sprawą Kapitana Hinsch, na wysokości Lizbony wzięty został przez korsarza trypolitańskiego, i za dobrą zdobycz uznany.

A zatém: *Albo* poddani wszystkich mocarstw chrześciańskich maią równie tyle prawa, wieść woynę na własny rachunek przeciw Sułtanowi, przeciw téy lub owéy części iego poddanych, na korzyść téy lub owéy strony, ile barbaryiczykowie na afrykańsko-północném wybrzeżu maią prawa, woiować przeciw téy lub owéy banderze; *lub* też Sułtan tur. iest pomiędzy wszystkimi Monarchami europeyskimi uprzywileiowanym mocarzem, którego iedyna zasada prawa narodów, zasada wzaiemności, nie wiąże; iest mówię tak uprzywileiowanym i potężnym monarchą, iż poddanym iego wolno iest, niewypowiedziawszy woyny, woiować przeciw każdéy części narodu chrześciańskiego, temu zaś nie ma być wolno, dopomagać orężem, na własne niebezpieczeństwo, téy lub owéy części poddanych tureckich. — Okoliczność, iż okręt hamburgski zabranym został na wysokości Lizbony przez turka trypolitańskiego, iest ważną i pod względem lekarskim. Przez wypadanie korsarzów z kanału Gibraltarskiego staią się niepotrzebnemi wszelkie przeciw zarazie morowéy poczynione urządzenia kwarantany, któréy, według przepisanego porządku, te tylko podlegaią okręty, które z środziemnego morza przybywaią. Lecz ieżeli okręt może się mimowolnie zetknąć z barbaryiczykiem z téy strony Gibraltaru, tedy każdy okręt, który wypłynął z kanału angielskiego, może łatwo przywieść zarazę do swego kraiu."

---

## *Wezwanie do dobroczynności.*

W skutek wezwania Radzcy Stanu W. Hufeland w Berlinie, wielu mężów w sąsiedzkiéy prowincyi połączyło się do zbierania składek na rzecz dotkniętych klęskami woyny Greków i ich w opłakanym stanie pogrążonych familii, których los każde serce tkliwe przeraża. Podobne i tu odzywaią się uczucia. Dla tego podpisani śpieszą donieść ninieyszém, iż gotowi są z radością przyimować składki dla nieszczęśliwych w Grecyi współbraci naszych i takowe sumiennie i drogą nayśpiesznieyszą w mieysce przeznaczenia swego przesłać, staranni będą.

Poznań dnia 7. Maja 1826.

v. *Albedyhl*, Major. *Barth*, kupiec. X. Prałat *Dunin*. *Eliiaszewicz*, obywatel. X. *Fischer*, Assessor konsystorza. *Graevèl*, Major. *Gumpert*, Radzca Regencyiny. *W. Kalkstein* w Psarskiem pod Pniewami. Dr. *Mar-*

*cinkowski. Julian Masłowski* w Mielęcinie pod Kempnem. *Queisser*, Radzca handlowy. *W. Rosenstiel. T. Szczaniecki* w Chełmnie. *Schumann*, Radzca Sprawiedliwości. *Stoc*, Professor. *Szerdahelly*, Podpółkownik. *Tenspolde*, Radzca Regencyiny. *W. Treskow.*

Wymienieni poprzednio Panowie upraszaią się, ażeby w poniedziałek dnia 15. Maja w południe o godzinie 12téy zechcieli się zebrać w lokalu kasynowym celem umówienia co potrzeba, wzgędem obwieszczenia i odesłania złożonych dotąd ofiar.

---

I my także ofiaruiemy się przyimować dobroczynne ofiary i o złożonych przez tuteysze gazety donosić bedziemy.

Poznań dnia 10. Maja 1826.

Expedycya Gazet *W. Decker et Comp.*

---

OBWIESZCZENIE.

Gołacizna w dębinie Starołęckiéy (Louisenhain) po lewéy stronie gościńca z Poznania do Łęczycy, przeznaczoną została i na ten rok na mieysce strzelania dla tuteyszéy osady.

Strzelanie zacznie się dnia 15. m. b.

Niechay się przeto każdy chroni niebezpieczeństwa i uszkodzenia.

Zresztą strzelanie zawieszone będzie podczas tegorocznego sprzętu siana, ażeby robotnicy pod ten czas na położonych po za mieyscem strzelania łąkach przeszkody i uszkodzenia doznać niemogli.

Przytém zakazuie się publiczności pod karą wykopywanie kul wystrzelonych na stanowisku woyskowym strzelania.

Poznań dnia 9. Maja 1826.

Królewsko - Pruska Regencya I.

---

OBWIESZCZENIE.

Doświadczenie udowodniło, że przestąpienia przeciw regulaminowi miar i wag w szczególności co do miar i wag nowych pruskich, szczególniéy przez to bywaią tak częste, że wielu na miarach łokciowych do przedaży towarów używanych, stara się zarazem mieć podział w wyższéy części łokcia, na części półćwierciowe; ponieważ mierzenie takowym służyć ma i na długość dawnego Wrocławskiego lub Pruskiego łokcia, na który też częściéy iak na przepisany nowy Pruski zwykle mierzą.

Ażeby zapobiedz tego rodzaiu ukrzywdzeniom publiczności, niemniéy upowszechnić używanie nowéy miary, postanowia się na mocy dyspozycyi Pr. Regencyi,

Że od 1. Czerwca r. b. używanie wszelkich łokci, któreby w górnéy ćwierci (chociażby też nayrmniéy znaczny miały podział na półćwiercie) do publicznego handlu pod żadnym warunkiem użyte bydź nie maią, i zostaią zakazane; wszelkie po upłynieniu powyższego terminu w sklepach znaleść się mogące podobne łokcie, będą skonfiskowane, a właściciele lub używaiący takowych podpadną karze przepisanéy regulaminem miar i wag z dnia 16. Maja 1816. roku.

Rozumie się samo z siebie, że używania miary mniéy niż łokciowéy, n. p. pół- i ćwierćłokciowéy niniéyszy zakaz nie wstrzymuie, albowiem na tymże łokciu mnieysze oznaczenia, n. p. pół ćwierci i ćwierć ćwierci łokcia w środku oddzielonych dwóch ćwierciach umierzone bydź mogą.

Publiczność szczególniéy handlem trudniąca się obowiązaną iest ściśle do ninieyszego obwieszczenia stósować się.

Poznań dnia 8. Maja 1826.

Nadburmistrz.

---

OBWIESZCZENIE.

Na dostawę 23 do 24 dobrych i zdrowych koni, potrzebnych w roku bieżącym dla ćwiczeń kawaleryi obrony kraiowéy, odbędzie się licytacya

w dniu 22. m. b.

przedpołudniem w sali ratuszném sessyonalnéy, na którą maiących chęć podięcia entreprysy rzeczonéy zaprasza się.

Poznań dnia 9. Maja 1826.

Nadburmistrz.

---

OBWIESZCZENIE.

Z innemi depozytami przesłanym został także w roku 1807. Królewskiemu Sądowi Nad-

ziemiańskiemu pieczęcią prezydyalną kamery opieczętowany paket iako depozyt bywszego Justicamtu Bukowskiego.

Po otworzeniu tegoż znaleziono w nim między innemi pięć paczków z tresorszeinami, każda po 100 tal. a zatem w ogóle 2500 tal. Późniéy rzeczone tresorszeiny zwrócone zostały i znayduią się od kilku lat w depozycie podpisanego Sądu Ziemiańskiego, które wymienione i wypożyczone zostały.

Ani z początku śladu nie było do którego Sądu i do którey massy wszczątkowo te 2500 tal. tresorszeinów deponowane zostały, ani też dotąd niewyśledzono, ani się też nikt z swemi pretensyami do tychże niemeldował.

Wzywaią się przeto właściciele tychże pieniędzy, aby swe pretensye w przeciągu trzech miesięcy a naypóźniey

w dniu 20. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Studnitz w naszym zamku sądowym wyznaczonym terminie zameldowali, i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z swemi pretensyami do téy massy wykluczeni zostaną i takowa iako bezdziedziczna fiskusowi przysądzoną będzie.

Poznań dnia 6. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do podania i udowodnienia pretensyi wszystkich niewiadomych wierzycieli synagogi w Obornikach, w interesie tyczącym się regulowania długów téyże wyznacza się termin na

dzień 23. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszym Zamku Sądowym, w którym celu ich pod tém zagrożeniem do stawienia się zapozywamy, iż niezgłaszaiący się swego zaspokoienia dopiero po zaspokoieniu wierzycieli w wyroku likwidacyinym umieszczonych, spodziewać się maią.

Jeżeliby ciż chcieli któremu z tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości plenipotencyą udzielić, to im się Kommissarze Sprawiedliwości Jakoby, Boy i Brachvogel na Mandataryuszów proponuią.

Poznań dnia 30. Marca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

Wieś Latalice i folwarki Adamowo i Huba w powiecie Szredzkim Departamencie Regencyi tuteyszéy położone, na 3 po sobie idące lata od Sgo Jana r. b. do Sgo Jana 1829. r. więcéy daiącemu w terminie

dnia 20. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Küntzel w Izbie naszéy Instrukcyinéy w dzierzawę wypuszczone bydź maią, i na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytuiący przed dopuszczeniem do licytacyi 300 Tal. kaucyi w terminie złożyć winien. Warunki dzierzawy w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 17. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

Na terminie

dnia 8. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 3ciéy w Wierzei pod Bukiem przed Referendaryuszem Sądu Ziem. Berndt, wyznaczonym, rozmaite meble, składaiące się z stołów, krzesełek, kanapów, zwierściadeł, szafów, biorka do pisania etc., naywięcéy daiącemu za gotową zapłatą przedane będą.

Poznań dnia 20. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

Dobra Kiekrz i Starzyny pod Poznaniem do massy konkursowéy Szczutowskiey należące, na wniosek kuratora massy na lat trzy, od Sgo Jana r. b. aż do tegoż czasu 1829. publicznie naywięcéy daiącemu zadzierzawione byź maią, i do tego termin na

dzień 20. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w naszéy Izbie Stron wyznaczony, na który ochotę dzierzawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż warunki w naszey registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 23. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

Maiętność Ryczywolska, składaiąca się z miasteczka Ryczywoł, folwarku Łopiszewa, wsi Kręzoły i Olędrów Igrzna, na przypadek ieżeli sprzedaż na terminie zawitym dnia 24. Czerwca r. b. przypadaiącym nie nastąpi, nadal na rok ieden naywięcéy daiącemu wydzierzawiona bydź ma. Termin tym końcem na

dzień 24. Czerwca r. b.

o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdmann w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został; każdy nim do licytacyi przypuszczony bydź może, Tal. 500 kaucyi Deputowanemu złożyć winien.

Warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 24. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

Wiatrak w Rosnowie pod Poznaniem położony, do Piszyńskich małżonków z przyległościami należący, od 1go Czerwca r. b. nadal na rok ieden wydzierzawiony bydź ma.

Termin tym końcem na

dzień 20. Czerwca 1826.

zrana o godzinie 9téy przed Referendaryuszem Jeisek w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został, na który ochotę maiących z tém oznaymieniem zapozywamy, iż warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 27. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Dembicz z folwarkiem Brzeziny, pod naszą jurysdykcyą w Powiecie Szrodzkim położona, do Ur. Jozefa Malczewskiego pod kurutelą zostaiącego należąca, która na 33,996 Tal. 4 śgr. 7 fen. oszacowaną została, na wniosek wierzycieli realnych publicznie naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, i termina licytacyine na

dzień 1. Maja,
dzień 2. Sierpnia, i
dzień 14. Listopada 1826,

z których ostatni zawity zostanie przed południem o godzinie 9. w naszym lokalu sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna i zdolność nabycia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Kto licytować chce, kaucyą 1000 Tal. w gotowiznie lub w tuteyszych listach zastawnych złożyć winien.

Taxa i warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 14. Grudnia 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

## PATENT SUBHASTACYINY.

Kamienica Konrada Gablera w Poznaniu pod liczbą 408. na Garbarach położona, na 10748 Tal. 17 śgr. 6 fen. otaxowana, za którą w ostatnim terminie 5610 Tal. podano, powtórnie w terminie ostatecznym

dnia 27. Czerwca r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Deputow. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszéy Izbie Instrukcyinéy więcéy daiącemu przedaną bydź ma.

Ochotę kupna i zdolność posiadania maiących wzywamy, aby się w terminie tym albo osobiście, albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, a naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna nie zaydzie przeszkoda.

Warunki przedaży i taxa w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Kto zechce licytować, winien będzie złożyć kaucyą 300 Talarów.

Poznań dnia 20. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem Ur. Kaietana Kobylinskiego konkurs otworzonym został dnia 26 Września 1825, wyznaczyliśmy przeto termin do likwidacyi pretensyi do tegoż Kobylinskiego maiących na

dzień 29. Sierpnia r. b.

o godzinie 9tey przed Deputow. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus w Izbie naszéy Instrukcyinéy, i zapozywamy na takowy wszystkich nieznaiomych wierzycieli iego pod tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się ani osobiście ani przez pełnomocników prawnie dozwolonych, z pretensyami swemi prekludowanemi i wieczne w téy mierze milczenie względem innych wierzycieli nakazane im zostanie.

Tym wierzycielom, którzy odlegle mieszkaią, i którym w mieście tuteyszém na znaiomości zbywa, podaiemy na Mandataryuszów Kommissarzy Sprawiedliwości Hoyer, Guderian i Macieiowski, z których iednego w dostateczną Informacyą i plenipotencyą opatrzyć należy.

Poznań dnia 13. Marca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczney w Powiecie Poznańskim położonych dóbr szlacheckich Sędzina wraz z przyległościami, w Rubr. II. Nro. 1. protestacya dla Ur. Antoniego Rzepnickiego iako cessyonaryusza Ur. Małgorzaty z Gliszczyńskich owdowiałey Bonkowskiey względem pretensyi w summie 632 Tal. 12 dgr. czyli 3795 Zł. pol. pod dniem 28 Września 1796. roku podaną, iako należytość summy właściwey dla sukcessorów ś. p. Antoniego Gliszczyńskiego w kwocie 11,000 Zł. pol. zapisaney, a w moc cessyi pod dniem 24. Listopada 1792. r. przed Sądem Ziemiańskim w Gnieznie dołączoney kopii obligacyi Jana Chłapowskiego na summę 11,000 Złt. pol. w Grodzie Poznańskim w dniu 25. Czerwca 1774. zapisaney przez wspomnioną Małgorzatę z Gliszczyńskich owdowiałą Bonkowską wystawiona ex decreto z dnia 21. Czerwca 1798. protestando z tém nadmienieniem zaintabulowaną została, iż od byłego właściciela Jana Chłapowskiego z pretensyi wyżey wspomnioney kapitał w kwocie 333 Tal. 8 dgr. czyli 2000 Zł. pol. wraz z prowizyami po 5 od sta na fundamencie protokołu w celu zapisania uznał. Teraźnieyszy dziedzicy Sędzina, to iest sukcessorowie ś. p. Wincentego Prusimskiego, twierdzą zapłacenie wyżey wspomnioney i protestando zanotowaney summy kapitalney wraz z prowizyami.

Lecz gdy podług twierdzenia tychże sukcessorów iako teraźnieyszych właścicielów cessya z dnia 24. Listopada 1792. iako też dołączona expedycya hypoteki z dnia 10. Września 1796. zginęły, więc właściciele uczynili wniosek o amortyzacyą tychże dokumentów.

Tym końcem zapozywamy wszystkich, którzy tylko pretensyą do wspomnionych dokumentów iako właścicielów przez uczynioną im cessyą zastawu darowizny lub inni posiedziciele mieć mogą, ażeby się w terminie peremtorycznym na

dzień 31. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9tey przed Deputow. Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Brückner w naszey Izbie Instrukcyiney wyznaconym, osobiście lub przez prawamocnie upoważnionych pełnomocników stawili, w ręku ich znayduiące się obligacye z sobą zabrali, i pretensye swoie do protestacyi zaintabulowaney wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z prawem na protestacyi im służącym prekludowani będą, poczém amortyzacya wspomnionych dokumentów iako też wymazanie wyżey wspomnioney protestacyi w xiędze hypoteczney dóbr Sędzina nastąpić ma.

Poznań dnia 23. Marca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Jeziorke pod Jurysdykcyą naszą zostaiące, w Powiecie Wschowskim położone, Samuelowi Langner należące, które według taxy Sądowey z roku 1823. na Tal. 19.723. śgr. 14. fen. 8. ocenione zostały, na ponowione żądanie iednego wierzyciela realnego, publicznie naywięcey daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 18. Stycznia }
— 19. Kwietnia } 1826.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 19. Lipca 1826.

zrana o godzinie 9tey przed delegowanym W. Sachse Sędzią Ziemiańskim w mieyscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadaiących, uwiadomiamy o terminach tych, z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcey daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne przeszkody wyiątku nie dozwolą.

W przeciągu 4 tygodni przed ostatnim terminém zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w registraturze naszey przeyrzana być może.

Wschowa dnia 25. Sierpnia 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Krol. Sąd Ziemiański zapozywa

wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowey z 200 Tal., mianowicie w obligacyach kraiowych 175 Tal. i w gotowiznie 25 Tal. się składaiącéy, a przez tuteyszego byłego exekutora Zimmermanna, teraz iako woźnego przy Król. Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu zostaiącego, postanowioną z czasu urzędowania tegoż iako exekutora pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie na

dzień 23. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 10téy w tuteyszym pomieszkaniu sądowém przed Delegowanym Ur. Gaede, Sędzią Ziemiańskim wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby Zimmermanna wiarogodnie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z takowemi do wspomnionéy kassy prekludowani, i do osoby Zimmermanna odesłani zostaną.

Wschowa dnia 6. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Maiętność Ostrzeszowska w Powiecie Ostrzeszowskim położona, na wniosek wierzycieli realnych na trzy po sobie idące lata wydzierzawioną bydź ma.

Wyznaczywszy tym końcem termin na

dzień 29. Maja r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym W. Assessorem Schroetter, wzywamy chęć dzierzawienia maiących, aby się w takowym stawili.

Krotoszyn dnia 23. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Maiętność Pogorzelska przez nas sekwestrowana, aż do S. Jana r. b., W. Mycielskiemu Hrabiemu wydzierzawiona, w Powiecie Krotoszyńskim położona, od czasu rzeczonego na trzy po sobie następuiące lata publicznie nay-więcéy daiącemu w dalszą dzierzawę wypuszczoną bydź ma.

Wyznaczywszy tym końcem termin na

dzień 6. Czerwca r. b.

przed Deputowanym W. Sędzią Boretius, wzywamy chęć dzierzawienia i zdolność zapłacenia maiących, aby się w terminie tym o godzinie 10téy zrana w Sądzie tuteyszym stawili. Anszlag i warunki dzierzawne w terminie ogłoszone zostaną.

Krotoszyn dnia 15. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Bywszy dziedzic, Ur. Anastazy Czapski, i małżonka iego Wiktorya z Sikorskich, dawniéy w Kromce pod Chodzieżem, a na teraz w Chwalencinie Powiecie Pleszewskim mieszkaiący, wyłączyli wspólność maiątku na mocy zapisu sądowego na dniu 12. Stycznia 1825. roku między sobą zawartego, o czém się szanownéy publiczności nlnieyszém do wiadomości podaie.

Chodzież dnia 27. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoiu.

CYTACYA EDYKTALNA.

Regina z Żołnickich Radkiewiczowa, tu z Poznania, zaniosła do nas skargę naprzeciw mężowi swemu, Antoniemu Radkiewicz, żołnierzowi 10go półku piechoty polskiéy, od lat 18stu nieprzytomnemu, dopraszaiąc się, aby z przyczyny iego nieprzytomności, pozwolenie do wstąpienia w inne związki małżeńskie udzielone iéy bydź mogło. Do odpowiedzi więc na skargę, wyznaczyliśmy termin na

dzień 1. Września r. b.

popołudniu o godzinie 3ciéy w izbie sądowéy tu przy Tumie, na który Antoniego Radkiewicza, pod zagrożeniem zaocznego postępowania, ninieyszém zapozywamy.

W Poznaniu dnia 10. Maia 1826.

*Sąd Konsystorza Generalnego Administratorskiego Poznańskiego.*

Świeże czerwone i białe nasienie koniczyny, lucernę, reigras i brzankę łąkową (Thimotey-Gras) otrzymał znowu i przedaie w naypomierniéyszych cenach.

Fr. Bielefeld.

Musztardę Düsseldorfską w wielkich słoykach po 10 śgr., świeży wędzony łosoś Reński po 10 dgr., Gdańską wódkę w różnych cenach, i prawdziwą wodę kolońską po 12 dgr flaszkę cotylko otrzymał, i przedaie tanio wszelkie gatunki angielskiego faiansu; niemniéy prawdziwy knaster Hamburgski Justus po 16 dgr. i Hamburgski Louisiana po 12 dgr. funt.

Fr. Bielefeld.

*Uwiadomienie.*

Są w Kołaczkowie mila od Wrześni, sto sztuk owiec maciorek z wolnéy ręki na przedaż, wieku od dwóch lat do czterech, zdrowe i dobrze poprawne, o czém przed strzyżą, maiący chęć kupienia, o gatunku wełny przekonać się może; a kupno nastąpić może z wełną lub bez wełny.

*Doniesienie o kradzieży.*

Dziesięć Talarów nadgrody temu, który mi dopomoże do odzyskania lub odkrycia kradzieży, zrządzonéy gwałtownem włamaniem się w nocy z dnia 28. na 29. Kwietnia r. b. na dobrach moich Morawsko.

Skradzione mi rzeczy są następuiące:

a) dwa paryskie zegary stołowe, idące 14 dni do 3ch tygodni, i biiące tak godziny, iako też kwadranse. Jeden ma podstawkę porcelanową emaliowaną w formie wazy, u góry kwiatami przyozdobioną, które to kwiaty na drodze do Nowéy wsi znalezione zostały; drugi bronzową podstawkę w formie koszyka, niesioną przez dwie męskie figurki.

b) Nowa zielona sukienna wołoszka, pasamonem obszyta.

c) Zielony sukienny surdut, iuż przechodzony.

d) Nowa, modna westka brunatna w paski, z kameloru.

e) Sehm koszul męskich, literą D. cechowanych, niemniéy kilka gorsików.

Upraszam każdego, ktoby wspomnione rzeczy dostrzegł, aby takowe zatrzymać i mię o tém zawiadomić raczył.

F. Douchy.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| *Dnia 8. Maja 1826.* | Papierami | Gotowizną |
|---|---|---|
| | *po* | *po* |
| Obligi długu państwa . . | 81½ pCt. | 81¼ pCt. |
| Obligi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . . . . . | — | 93½ = |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne A . . . . . . . | 84½ = | — |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne B. . . . . . . . | 81¾ = | — |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | 92 = | — |
| Wschodnio-Pruskie . . . | 87¼ = | — |
| Szląskie . . . . . . . . | 104¼ = | — |

*Poznań dnia 12. Maja 1826.*

| | Papierami. | Gotowizną. | Od sta. |
|---|---|---|---|
| Kurs obligów m. Poznania . . | — | 92 — | 4 |

## Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

*Dnia 5. Maja.*

| | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 1 | 2 | 6 | — | 1 | 6 | 4 |
| Żyto . . . | — | 20 | — | — | — | 21 | 4 |
| Jęczmień . . | — | 15 | — | — | — | 16 | — |
| Owies . . . | — | 12 | — | — | — | 14 | — |
| Tatarka . . | — | 17 | 6 | — | — | 20 | — |
| Groch . . . | — | 20 | — | — | — | 25 | — |
| Ziemiaki . . | — | 9 | — | — | — | 11 | — |
| Siana cetnar à 110 ff. . . | — | 17 | 6 | — | — | 21 | 4 |
| Słomy kopa à 1200 ff. . . | 3 | 5 | — | — | 3 | 10 | — |
| Masła garniec | 1 | 2 | 6 | — | 1 | 5 | — |